

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119.00000

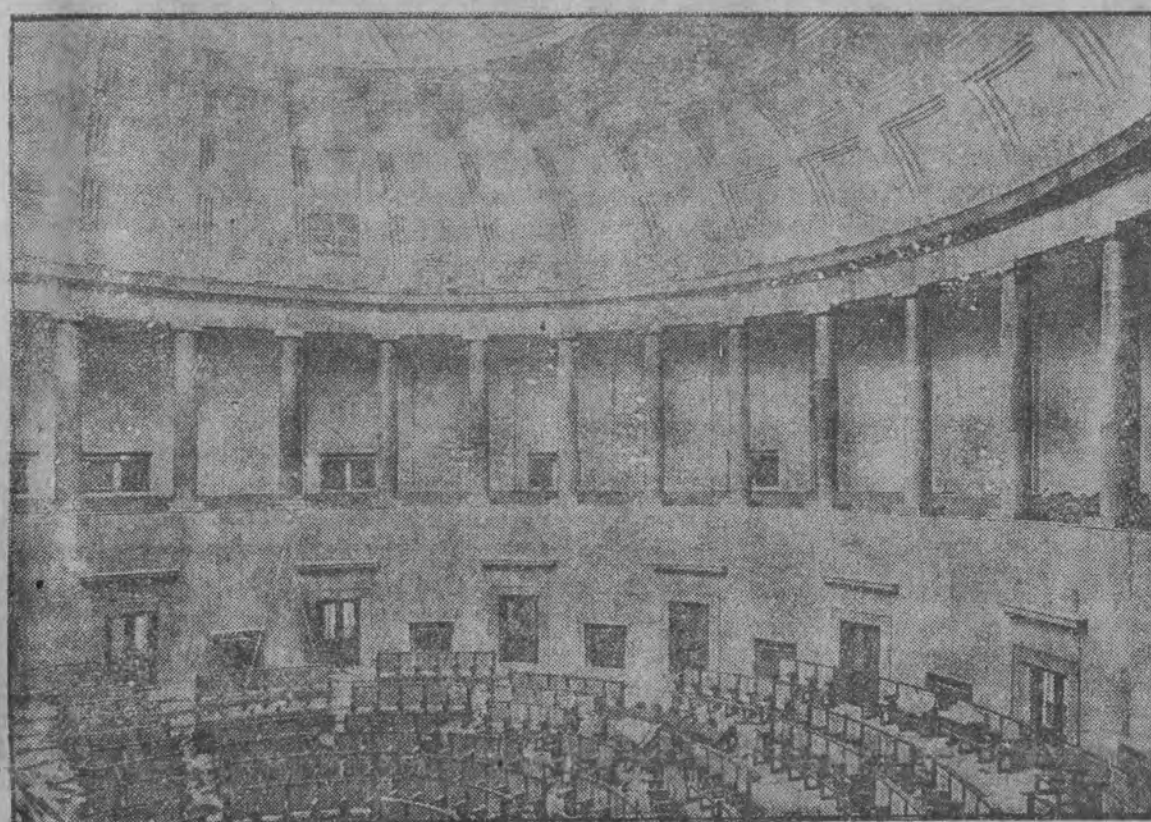
Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Dziś otwarcie sejmiku

Wszystko jest już przygotowane na przyjęcie nowych suwerenów

W nowym gmachu sejmowym



Widok ogólny sali obrad. U dołu fotele poselskie, u góry galeria dla prasy i publiczności.

Kandydaci na marszałka

Do tej chwili aktualne są i omawiane w klubach jedynie kandydatury wicepremiera prof. Bartla oraz kandydata socjalistów p. Ignacego Daszyńskiego. Wiadomo jest również, że Zw. Lud. Narodo wy wysunie przy pierwszym głosowaniu swojego kandydata, którym prawdopodobnie ma być b. wicemarszałek Zwierzyński, lub też b. wicemarszałek Pluciński.

Niewiadomo jest narazie, na kogo głosy swe oddadzą żydzi i Niemcy.

Ukraińcy w pierwszym głosowaniu oddadzą swe głosy na wysuniętego przez nich kandydata, a następnie w drugim głosowaniu zamierzają oddać swe głosy na posła Daszyńskiego.

KLINIKA
Położniczo - Ginekologiczna
Dra med. S. DRUEBINA
6-go Sierpnia 15-17, tel. 53-10.
I i II klasa. 57-4

Ostatnie przygotowania

Z pośpiechem wykończana sala sejmowa oraz cały gmach sejmiku zawrze dziś nowym życiem. Uwijają się jeszcze setki robotników, którzy w pośpiechu, przepracowawszy całą noc, wykończają ostatecznie nową salę sejmową, lokale nowych klubów i kuluary. W sali sejmowej ułożono już zielone skórzane fotele i dębowe pulpity. Ustawiono już trybuny, mównice, ławy rządu i wiceministrów oraz stoły prezydium sejmiku. Za parę godzin sala będzie mogła być oddana do użytku.

U wejścia wykończają dużą piękną salę na doraźne posiedzenia rządu z pięknym stylowym marmurowym kominkiem. Od tej sali prowadzą schody, które wchodzić będzie do swojej loży prezydent Rzplitej. W lokalach klubowych nastąpiły duże przegrupowania. Związek Lud.-Nar., największe stronnictwo w poprzednim sejmiku, liczące wraz z senatorami około 140 osób wobec niefortunnych dlań wyników wyborów przeniósł się ze swego dużego lokalu do skromnego pokoju, który dawniej zajmowali sprawozdawcy parlamentarni.

Dawny lokal Zw. Lud. Nar. powiększony o sale klubowe, należące dawniej do Piasta, zajęła „jedynka“, która zaledwie pomieści w tych apartamentach około 180 posłów swoich i senatorów.

Inne kluby, które wyszły z obecnych wyborów znacznie zmniejszone, musiały również ustąpić z dużych apartamentów swoich i zgodzić się na takie, które odpowiadają przegrupowaniu w składzie sejmiku.

We wszystkich klubach wre praca. Sekretarze i sekretarki przygotowują wszystko, co jest potrzebne do posiedzeń zarządów i klubów.

regu z piastowcami i endekami przeciwko kandydaturze profes. Bartla, wysuniętej przez Marszałka, a jednak jak to wykazały powzięte ostatnio uchwały tych stronnictw, nie widzą one innej drogi dla zadokumentowania faktu, iż stoją one zawsze wiernie na straży parlamentu i przy wszelkiej okazji gotowe są bronić demokratycznej formy rządów.

Należy przyznać, że batalja, która się dzisiaj rozegra, posiada za pełnie wyjątkowy charakter i nie daje bynajmniej obrazu rzeczywistego układu sił w izbie. Bo wszak ani Wyzwolenie, ani Stron-

nictwo Chłopskie, ani nawet PPS nie deklaruje się przeciwko marszałkowi Piłsudskiemu, chociaż mimowoli znajduje się na chwilę w jednym obozie z „Piastem“ i Endecją. Zdajemy sobie sprawę, że głosy, które padną przeciwko prof. Bartłowi — w lwiej części nie są bynajmniej głosami rzucanymi przeciwko marsz. Piłsudskiemu i jego gabinetowi. O tem należy zapominać, obserwując pierwsze starcie sił w sejmiku i na tem właśnie polega paradoksalność dzisiejszego głosowania.

Jan Urbach.

Posłowie zjeżdżają się

Już w dniu wczorajszym zjazd posłów i senatorów był bardzo liczny. Wszędzie widać obok kilku twarzy starych liderów nowe typy. Z zaciekawieniem oglądają nowi posłowie i senatorowie gmach Sejmiku, informują się o stosunkach lokalnych, pytając gdzie kuluary, gdzie bufet, gdzie lokale klubowe.

Kancelarja sejmowa w ciągu dnia wczorajszego wykończyła ostateczny spis posłów i senatorów, który ukaże się jako drukowana broszura.

Ostateczny skład sejmiku

Na zasadzie wykazu, który ukazał się we wczorajszym numerze „Monitora polskiego“, opartego na podstawie orzeczeń głównej komisji wyborczej skład sejmiku według list wyborczych w cyfrach jest następujący:

Lista nr. 1	Bezpartyjny Blok współpracy z rządem	127
Lista nr. 2	PPS.	65
Lista nr. 3	Wyzwolenie	40
Lista nr. 7	NPR. prawica	11
Lista nr. 8	Sel Rob prawica	3
Lista nr. 10	Stronnictwo Chłopskie	26
Lista nr. 13	Komuniści	5
Lista nr. 14	Stapińczycy	3
Lista nr. 17	Sjoniści małopolscy	6
Lista nr. 18	Blok mniejszości narodowych	55
Lista nr. 19	Sel-Rob lewica	3
Lista nr. 20	Rosjanie	1
Lista nr. 21	NPR. lewica	4
Lista nr. 22	Ukraińska Partja Rototniczo-Włociańska	9
Lista nr. 24	Związek Ludowo-Narodowy	39
Lista nr. 25	Ch. D. i Piast	34
Lista nr. 30	Katolicka Unja Ziem Zachodnich	3
Lista nr. 36		1
Lista nr. 37	Samopomoc (komunistyczna)	2
Lista nr. 38	Grupa Korfantego	3
Lista nr. 39	Grupa Białoruska	4
Ogółem		444

Dalszy ciąg na stronie 3-ej

Walka z komunizmem w Turcji

Wódz nowej Turcji, Mustafa Kemal Pasza, który z takim zapamiętaniem pracuje nad odbudową i odrodzeniem swej ojczyzny nie zapominał, jak się okazuje, o niebezpieczeństwie, jakie Turcji grozi ze strony międzynarodowego komunizmu. W tych właśnie dniach doniósł mianowicie angielski dziennik „Proia”, że mniej więcej przed 3 miesiącami tureckie urzędy policyjne rozpoczęły energiczną i systematyczną kampanję przeciwko agitatorom komunistycznym w Konstantynopolu. O akcji organów rządowych przez dłuższy czas nikt w Turcji nie miał pojęcia i opinia publiczna była do pewnego stopnia zaskoczona, kiedy znienacka dowiedziała się o wynikach działalności urzędów policyjnych. Na podstawie dotychczasowego śledztwa stwierdzono, że organizacja komunistyczna sięga od Konstantynopola aż po zatokę Iskenderuńska.

Konstantynopolitański korespondent pisma „Proia” dowiadywał się, że w ręce policji tureckiej wpadła większa ilość proklamacji, rozszerzanych głównie na przedmieściach Konstantynopola, w których komuniści wzywają robotników do wstrzymania się od składania ofiar na cele popierania lotnictwa tureckiego. Najwięcej proklamacji znaleziono w pewnej fabryce wyrobów tytoniowych, przyczem stwierdzono, że na większości ulotek widniał na stronie odwrotnej wydrukowany literami łacińskimi napis: „Niech żyje Lenin”. Agitacja komunistyczna w Konstantynopolu kierował, jak stwierdzono, niejaki Vedad Medim bej, należący do organizacji młodotureckiej. Po aresztowaniu osobnika tego, który, jak się okazało, był również przydzielony do sowieckiej misji handlowej, wyszło na jaw, iż był on sekretarzem generalnym partii komunistycznej w Turcji i w tym charakterze pracował czynnie na rzecz obalenia ustroju kapitalistycznego w Turcji. Był on duszą propagandy bolszewickiej w Turcji i organizatorem buntów robotników w ośrodkach przemysłowych. Ze znalezionego przy aresztowanym materiału wynika, iż partja komunistyczna Turcji posiadała ostatnio siedmiu przedstawicieli w III międzynarodówce.

Omawiając antykomunistyczną akcję rządu tureckiego, prasa wyraża pogląd, że komunizm w Turcji nie ma możliwości rozwoju. Konstantynopolitański „Vakit” zauważa w związku z tem całkiem słusznie, że między stosunkami tu rekiem a stosunkami w większości państw europejskich istnieje zasadnicza różnica. W Turcji nie ma klasy kapitalistycznej i klasy robotniczej, gdyż prawie wszyscy turcy żyją z tego, co zarobią, tworząc w ten sposób jedną wielką klasę, coś pośredniego między kapitalistami a proletariatem. (c)

Pływające sanatoria na Wołdze

Moskiewski urząd ochrony zdrowia zamierza w roku bieżącym zorganizować szereg wycieczek po Wołdze parostatkami „Zemczuzina”, znanego jeszcze pod nazwą „Pływającego domu odpoczynku”. Parostatek ten wybudowany został jako sanatorium według projektu komisariatu ochrony zdrowia.

Obluda rozbrojenia

Ten nagłówek możnaby zastosować do ostatniej konferencji genewskiej, mającej przygotować grunt do prawdziwej konferencji rozbrojenia.

Czytając sprawozdania z konferencji tej odnosi się wrażenie wspólnie odgrywanej komedji i niema podstaw do nadziei, że z tej przygotowanej roboty zrodzi się coś poważnego, na czem mogłoby się oprzeć dzieło przyszłego rozbrojenia lub przynajmniej ograniczenia poczynań militarystycznych.

Tym razem w konferencji wzięły udział sowieci i Turcja. Litwinow wystąpił z daleko idącym projektem i podał go w mocnym sosie propagandowym. Nie mogło się to oczywiście podobać zebranej nad Lemanem dyplomacji mocarstw europejskich i prasa ich z oburzeniem piętnuje obludę sowiecką.

W tym jednak wypadku formy wystąpienia sowieckiego są grubsze i mniej ceremonialne niż ich genewskich partnerów, ale co się tyczy obludy, ta nie różni się zasadniczo od europejskiej.

Gdzie jak gdzie, lecz w kwestji rozbrojenia i militarystyki wyrafinowana obluda jest

regulą, a na pokaz wystawiana szczerze tylko maską dla wprowadzenia w pole łatwowierności ludzkiej. Cokolwiek mamy do zarzucenia sowiecom, nie wolno się zaślepiac względem nich do tego stopnia, aby z nich robić jakiegoś kozła ofiarnego i składać na nie grzechy całego świata.

Czemże się trzyma ogólny militarystyczny upodobanie do uzbrojeń i obojętności na ciężary odpowiednich wydatków? Oczywiście nie można wierzyć, iż każde państwo i każdy rząd powitałby radośnie zmniejszenie tych ciężarów. Atoli każdy z nich chciałby to osiągnąć tak, iżby jego stosunkowa siła nie doznała żadnego uszczerbku, a nawet zyskała na ogólnej redukcji.

Ponieważ zaś warunki odporne i zaczepne są dla różnych państw zgola odmienne, więc każde z nich manewruje w układach i projektach pokojowych tak, aby wzmocnić swoje naturalne atuty, a zmniejszyć lub zniweczyć atuty swych ewentualnych przeciwników. Na takim gruncie niepodobna osiągnąć porozumienia, gdyż partnerzy rozumieją swą grę i nie pozwalają wyprowadzić się w pole.

Właściwym tedy źródłem współzawodnictwa militarystycznego jest egoizm mocarstwowy i dopóki on przewodniczyć będzie dziełu rozbrojenia, to ostatnie pozostać musi nieziszczalnym marzeniem. Nie uznaje on wyższej zasady ponad własne interesy, nabyte „prawa” oraz pretensje lub uznaje ją tylko w jakiejś mglistej teorii, która nie wplywa na jego praktyczną politykę.

W końcowym okresie wojny i podczas kongresu pokojowego proklamowano nową erę współżycia państw i narodów, opartą na wyższej moralności międzynarodowej i wyrzekającej się środków gwałtu i przemocy. Ale ideologia powyższa wraz z orędziami Wilsona okazuje się jak dotychczas olbrzymim humbuciem, a to, co zrobiono po wojnie na rzecz pokoju stanowi próbę oparcia go na pewnej równowadze współzawodniczących egoizmów państwowych i na kompromisach pomiędzy siłą a dobrą pokojową wolą.

Wszak na takiej podstawie zbudowana została Liga Narodów i w tym kierunku idzie jej praca. Dodajmy, że praca ta wydaje coraz mizerniejsze owoce, gdyż owe kompromisy

dochodzą do skutku z wielką trudnością.

W sporze słabych z silnymi przy pośrednictwie Ligi kompromis kończy się zazwyczaj tak, że silni zabierają dla siebie ziarno orzecha, a rozbita skorupa oddają stronie słabszej jako dowód swej pojedynawczości i hold, złożony autorytetowi Ligi.

Ameryka nie chce mieć nic wspólnego z Ligą, ale jej własne poczynania pokojowe nie usprawiedliwiają bynajmniej ich pogardy dla instytucji genewskiej i nie potwierdzają nadziei, związanych jeszcze niedawno z wielką rolą demokracji amerykańskiej jako rzeczniczki humanitaryzmu i pacyfizmu. Już Wilson pomimo swego radykalizmu domagał się uznania w traktacie pokojowym i w statucie Ligi doktryny Monroe, czyli pozostawienia Stanom carte blanche na całym lądzie amerykańskim. A od czasów Wilsona polityka waszyngtońska bardzo się posunęła w tym kierunku.

Nie, propaganda sowiecka na tle obludy pacylistycznej nie stanowi żadnego dysonansu, lecz łączy się z nią w jedną całość.

J. Mazurski.

Tragiczna śmierć narciarki

WIEN, 26 marca. — Wczoraj wieczorem na Schneeberg uległo wypadkowi dwoje narciarzy. Para młodych ludzi zbłądziła w górach i odpiawszy narty postanowiła piechotą dostać się na szczyt.

W pewnym momencie kobieta poślizgnęła się i runęła w przepaść 250-metrowej głębokości, zabijając się na miejscu. Pociągnięty przez nią towarzysz odniósł ciężkie obrażenia.

Trąd w Grecji

Sekretarz generalny komitetu wykonawczego Królewskiej angielskiej ligi dla zwalczania trądu, sir Leonhard Rogers wysłał list, adresowany do dyrektora działu higienicznego przy ateńskim ministerstwie spraw wewnętrznych, z doniesieniem, że liga angielska wysłała do Aten transport preparatów dla leczenia trądu. Wysłany transport wystarczy dla 50 chorych. Liga sprzeciwia się przyjęciu lekarstwa te jakakolwiek zapłatę, ponieważ preparaty te mają być uważane jako dar dla rządu greckiego. Liga śledzi z wielkim zainteresowaniem wysiłki rządu greckiego w kierunku zwalczania tej straszliwej choroby i obiecuje jak najdalej idącą pomoc. (c)

Opozycja węgierska nie pozwala się bagatelizować

BUDAPESZT, 26 marca. — Opozycja rozporządza w parlamencie węgierskim tylko 10 głosami, wobec czego nie może być mowy o tem, żeby się jej udało przeprowadzić jakikolwiek bądź projekt wbrew woli większości rządowej. Rząd wniósł do parlamentu projekt, sprzeciwiający się zwyczajom parlamentarnym i regulaminowi obrad, a mianowicie, żeby obradować równocześnie nad budżetem i projektem o przywłaszczeniu. Opozycja nie mając możliwości skutecznego sprzeciwienia się temu żądaniu rządowemu, opuściła salę obrad, oświadczając poprzednio, że w obradach tych nie weźmie udziału. Parlament węgierski został bez opozycji. To było jednak rządowi do pewnego stopnia

nie na rękę. Rozpoczęto natychmiast pertraktacje z opozycją i udało się po kilku dniach spór ten załagodzić. Rząd cołnaj swoje żądanie, uznał stanowisko i życzenia opozycji za słuszne i zastosował się do przepisów regulaminu parlamentarnego. Mała więc opozycja potrafiła, dzięki swemu energicznemu stanowisku zmusić olbrzymią i jednolitą większością do ustępstw. W ten sposób zwyciężyła opozycja po raz pierwszy od wielu lat, jak twierdzą jej przedstawiciele. Obserwatorowi trudno wysuwać jakiegokolwiek wnioski z ustępliwości stanowiska stronnictw rządowych, które są dosyć liczne, aby móc zignorować zupełnie postulaty opozycji.

Katastrofa Kolejowa

na stacji Stróże w dystrykcie Krakowskiej

Na stacji kolejowej Stróże w dystrykcie krakowskiej, na linii Tarnów—Orłów zdarzyła się wczoraj katastrofa kolejowa, która spowodowała zniszczenie i uszkodzenie kilkunastu wagonów.

O godz. 2 min. 10 popoł. pociąg towarowy, wyjeżdżający ze stacji stał się z grupą manewrujących wagonów. Skutki zderzenia były fatalne. Trzy wagony towarowe, naładowane węglem i drzewem,

w jednej chwili zamieniły się w kupę połamanych desek i pogiętego żelaza. Inne trzy wagony runęły wpoprzek toru. Poza tem 7 wagonów zostało bardzo poważnie uszkodzonych. Szczatki wagonów zupełnie zatarasowały tor, który uległ zniszczeniu na przestrzeni kilkunastu metrów.

Specjalne pogotowie techniczne kolejowe przystąpiło z energią do uprzątnięcia i naprawiania toru.

Walka z lekarzami w Rosji

Sytuacja lekarzy w Rosji so wieckiej jest stanowczo nie do pozazdroszczenia. Z jednej strony wystawieni są oni na systematyczne prześladowanie przez niekulturalną ludność wiejską, z drugiej zaś strony walczyć muszą z sztykanami władz, starających się wszelkimi siłami zmusić bezrobotnych lekarzy do wyjazdu na prowincję.

Praktyka lekarska na prowincji rosyjskiej jest połączone z olbrzymimi trudnościami i kryje w sobie nawet niebezpieczeństwo dla życia lekarza. Niejednokrotnie zdarzało się już, że wieśniacy, którym nie podobał się system leczenia jakiegoś lekarza, napadali na niego, a czasami nawet zabijali. Nic więc dziwnego, że nawet w nędzy żyjący bezrobotni lekarze nie chcą wyjeżdżać na praktykę i nie respektują wydawanych w tym kierunku przez rządowe władze lekarskie nakazów. W tych właśnie dniach w Moskwie wykluczono 15 lekarzy z giełdy pracy za to, że wahali się oni wyjechać na prowincję. (c)

Dr. med. Z. RAKOWSKI
specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.
KONSTANTYNOWSKA 9, Tel. 27-81.
Przyjmuje od 12—2 i 5—7.



Po raz pierwszy w Łodzi.

Orkiestra pod kierunkiem pana S. Pietruszki powiększona.

!!! Szampański film Wiedeńskiej wytwórni !!!
Produkcja 1927—28 roku p. t.

TANECZĄCY WIEDEN

Dalszy ciąg filmu „Nad pięknym Modrym Dunajem“ w 10 aktach.

z udziałem ulubienicy Sz. Publiczności **Lya Mary** i specjalnie sprowadzonego z Ameryki **Ben Lyona.**

Nad program: Farsa.

Nad program: Farsa.

Wiadomości sportowe

Sezon biegów na przełaj w pełni

Dzień 1 kwietnia nie tylko będzie obfitował w poważniejsze imprezy piłkarskie, bowiem zarząd ŁOZLA dorocznym zwyczajem organizuje bieg na przełaj na dystansie 3—4 km. dla klubów zrzeszonych w ŁOZLA.

Trasa biegu wymierzona jest z boiska ŁKS i ciągnąć będzie przez pola, lasy, łąki, poleśnie konstantynowskie z powrotem na boisko Czerwonych.

Dla zwycięzcy ŁOZLA przewidziano 3 nagrody w żetonach: złoty, srebrny i brązowy. Zapisy przyjmuje sekretariat ŁOZLA, Piotrkowska 108 do dnia 31 bm.

*

Drugim biegiem na przełaj będzie impreza robotnicza zorganizowana przez wydział lekkiej atletyki związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych.

Bieg odbędzie się na polesiu Widzewskim na dystansie 3.000 metrów. Walka będzie dziwna, bo w nim nieliczne dotychczas kluby robotnicze nie posiadają — za wyjątkiem RTS „Widzew” — dobrych biegaczy, raczej będzie to bieg propagandy sportu robotniczego.

Dla zwycięzcy przeznaczona jest nagroda przechodnia w postaci statuetki, która przechodzi na własność zawodnika po trzykrotnym niekoniecznie kolejnym zdobyciu jej.

Kobiece zawody strzeleckie



P. marszałkowa Piłsudska trafia w sedno.

Aldek uległ złamaniu nogi

Smutny wypadek na meczu Ł.K.S. — Legja

Jak podaliśmy w dniu wczorajszym na meczu Ł. K. S. — Legja w Warszawie w 15 minucie gry II-ej połowy obrońca Legji tak nieszczęśliwie siałował lewego łącznika Aldka z Ł. K. S., że ten zmuszony był opuścić boisko i więcej już swej pozycji nie zajął. Sprowadzono pogotowie ratunkowe, którego lekarz nie mógł nic stwierdzić, wobec czego Aldka

przywieziono do Łodzi. Następnego dnia, t. j. w dniu wczorajszym lekarz lecznicy dr. Waten prześwietlił nogę i stwierdził złamanie kostki u lewej nogi. Aldek nie będzie mógł conajmniej w ciągu 6 miesięcy występować w barwach czerwonych.

Przez utratę Aldka atak ŁKS został silnie osłabiony.

Niedzielne mecze ligowe

Na niedzielę najbliższą dnia 1 kwietnia wylosowano następujące gry o mistrzostwo ligi PZPN.

- 1) Wisła — Czarni w Krakowie
- 2) Pogoń — Śląsk we Lwowie
- 3) TKS — Cracovia w Toruniu
- 4) ŁKS — Warszawianka w Łodzi
- 5) IFC — Legja w Katowicach
- 6) Polonia — Turyści w Warszawie.

Jak z powyższego widać i ta niedziela przedstawiać się będzie emocjonująco, walczą bowiem takie drużyny jak Legja — IFC. w Katowicach, Polonia — Turyści w Warszawie.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Ryńku Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, piwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote. Wizyty na miesiecie zaopieki i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote platynowe i mosty w medycynie i święta do godz. 2 po poł.

ZEGAREK



ZENITH
TO SZCZYT PRĘCZYŻI

Dr.

Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne
Nawrót 7.
Tel. 28-07.

Przyjmuje od 10-12 i od 5-7.

Lekarz-Dentysta

B. Abowa

Piotrkowska 85, front,
Przyjmuje 2—5 pp

Z OSTATNIEJ CHWILI

Wielkie aresztowania komunistów w Łucku

ŁUCK, 26 marca. (Pat.) — W dniu dzisiejszym władze bezpieczeństwa zlikwidowały komunistyczną organizację dywersyjną, działającą w porozumieniu z państwem ościennym na terenie powiatu włodzimierzowskiego. Aresztowano 22 osoby, które przekazano do dyspozycji urzędu prokuratorskiego. Szczegóły aresztowań ze względu na toczące się śledztwo trzymane są w tajemnicy.

Bestjański napad hakatystów

KATOWICE, 26 marca. (Pat.) „Polska Zachodnia” donosi, że wczoraj wieczorem na wiecu rodzicielskim urządzonym w Bytomiu przez polsko-katolickie towarzystwo szkolne weszło do sali 30 umundurowanych członków landesschutzwehru. Ludzie ci rzucili się z krzykiem na zebranych w liczbie około 600 osób, wśród których było wiele dzieci i zaczęli obecnym bić pałkami i krzesłami oraz grozić rewolwerami. Powstał szalony popłoch. Wiele osób odniosło obrażenia cielesne w szczególności zaś dzieci.

Ciężko pobity jest kierownik polsko-katolickiego towarzystwa szkolnego dr. Michałek z Bytomia, prelegent dr. Wiktor Ormicki, asystent uniwersytetu Jagiellońskiego oraz górnik Rak. Zaalarmowana policja sprawdziła personalną, lecz nikogo nie zatrzymała.

Krótkoterminowe śluby zniesiono w Rosji

MOSKWA, 26 marca. (Pat.) — Prasa sowiecka zamieszcza wyjaśnienie sądu najwyższego, że małżeństwa sowieckie, zatwierdzone w celach wyłącznie użytkowych na przeciąg jednego lub dwóch dni, będą kwalifikowane jako usiłowanie dokonania gwałtu na osobie płci żeńskiej i podlegające pod odnośne normy sowieckiego kodeksu karnego.

Rocznice faszyzmu obchodzone we Włoszech b. uroczyste

RZYM, 26 marca. (Pat.) Dzień wczoraj w całym Włoszech uroczyste. Wśród ludności panował entuzjazm. Szczególnie imponująco wypadły uroczystości w samym Rzymie. Wzięli w nich udział członkowie rządu z Mussolinim na czele.

Kino Spół. Prac. Państw. Sienkiewicza 40.

Od wtorku, dnia 27 marca do poniedziałku 2 kwietnia Najnowsza kracja komediowa budząca na całym świecie huragan śmiechu

Dziewcze z Kabaretu

Najkomiczniejsze sytuacje jakie tylko można sobie wyobrazić... Tajemnica potajemnego małżeństwa Gabinet dentystyczny, jako nocny dom wartarów... Cowboy, żonglerka i cnotliwa żona w jednej osobie... Pensjonat dla nowoczesnych „dziewic”.

w roli głównej Ossi Oswalda.

ANONS! Następny program

MORZE W rolach gł.: Olga Czechowa, Antoni Pointner i Harry George.

Początek w dni powszednie o godz. 4-ej ostatni seans o 9.30. W soboty, niedziele i święta 2.30 po południu Na 1-szy seans w dni powsz. sobót od 4 do 5, w soboty, niedziele i święta od 2.30 do 3.30 ceny 75 i 50 gr.

Rynek pieniężny

Dolar i akcje

AKCJE

- Bank Handlowy 123.—
- Bank Spółdzielczy 95.—
- Bank Polski 150.—, 151.—, 150.—
- Bank Zarobkowy 87.—
- Spieß 162.50
- Węgiel 93.—, 93.50, 92.75
- Ceigelski 46.—, 46.50
- Ostrowieckie 86.—
- Pocisk 11.—
- Starachowice 63.50, 63.25
- Firley 57.—
- Nobel 37.50
- Modrzejów 46.25
- Parowozy 34.—
- Rudziński 53.—
- Borkowski 19.25, 19.35

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

- Dolarówka 70.75, 71.75
- Kolejowa 102.50
- 5 proc. konwersyjna 67.—
- 5 proc. konw. kol. 61.—
- 8 proc. listy zastawne B. Gosp. Kraj. 94.—
- 8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 94.—
- 4 i pół proc. listy zast. ziemskie 56.50
- 8 proc. listy zast. m. Warszawy 78.75, 78.85, 78.80
- 5 proc. listy zastawne m. Warszawy 60.75, 61.—, 60.90
- 6 proc. obl. m. Warszawy z r. 1926 64.50, 64.25
- 8 proc. listy zastawne m. Łodzi 72.—

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA

Dolary —

CZEKI

- Holandja 359.18
- London 43.51 i trzy czwarte, 43.52 i jedna czwarta.
- Nowy Jork 8.90
- Paryż 35.11
- Praga 26.41 i pół
- Szwajcaria 171.77 i pół

Turystyka w Austrii

pokrywa 12 proc. deficytu budżetowego.

O doniosłym znaczeniu ruchu turystycznego dla Austrii świadczą wymownie wyliczenia radcy Deinleina, wykonane na podstawie danych, odnoszących się do ruchu turystycznego w roku 1926.

Z wyliczeń tych dowiadujemy się, że w roku 1926 przenocowało w Austrii ogółem 5,287 000 obywateli, z czego na miasto Wiedeń przypadało mniej więcej 1,734,000 osób.

Radca Deinlein dzieli wszystkich turystów na 3 kategorie, określając w przybliżeniu minimalne wydatki I kategorii kwotą 150 szylingów dziennie od osoby, II kat. — 70 i III — 30 szylingów.

Na prowincji wydatki są nieco mniejsze, wynosząc: u osób należących do pierwszej kategorii 70 szylingów, drugiej kategorii — 35 trzeciej — 20 szylingów.

Postępując w ten sposób dalej Deinlein wyliczył, że ogólny dochód z turystyki wynosił w Austrii w roku 1926 około 127,000,000 szylingów, t. j. jedną ósmą deficytu, jaki wykazuje austriacki bilans handlowy.

Kino-Teatr

MIMOZA

ul. Kilińskiego 178

Dziś wspaniała premiera.

Najpotężniejszy film francuski

Szatańska Syrena

Zawrotny szaf zmysłów. 10 aktów.

W rolach głównych

Claire de Lorez, M-lle Josyane, Iwan Petrowicz.

Tragiczne zaręczyny. — Zburzone szczęście. — Noc zemsty i zbrodni. — Klątwa syreny. — Tajemnicza Morgana. — Cudna zjawa, czy okrutna rzeczywistość?

Następny program: **Niewolnica Szeika**

Początek w dni powszednie o godz. 5-ej po poł., w sobotę o godz. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 2-ej po poł.



„His Master's Voice“

uznane na całej kuli ziemskiej za najprecyzyjniejsze

THE GRAMOPHONE Co. Ltd. London

Gener. Repr. na Polskę:

Józef Weksler

Warszawa, Marszałkowska 132

KRAKÓW LWÓW
Florjańska 25. Sykstuska 2.

Poszukuje

się kilku inteligentnych, wymownych, pozostających bez pracy, osób do agencji prasowej. Zgłoszenia do adm. niniejszego pisma sub. „N.” 944—1

Wszystkim, którzy okazali nam wiele serdecznego współczucia z powodu zgonu najdroższego Meża i Ojca

B. P.

Stanisława Heymana

składamy najgorętsze podziękowanie

Żona i Dzieci.

Wiadomości bieżące

Dodatkowa

komisja poborowa.

W dniu jutrzejszym w lokalu przy ul. Traugutta 10 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla tych mężczyzn urodzonych w latach 1883 — 1905, którzy nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej i nie posiadają książeczek wojskowych.

Na komisję winni stawić się ci, którzy w dniu 1 sierpnia 1927 r. zamieszkiwali w obrębie komisariatów policyjnych 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13, 14. (b)

Kurs techniki mikroskopijnej.

W dniu 31 marca odbędzie się staraniem tow. przyrodniczego im. St. Staszica kurs techniki mikroskopowej, prowadzony przez p. prof. Wiktora W. Nowińskiego z Zurichu. Celem kursu jest zaznajomienie uczestników ze stroną praktyczną mikroskopji oraz metodami sporządzania preparatów tkanek zwierzęcych. Kurs składać się będzie z 3 — 4 ćwiczeń. Ze względu na ściśle ograniczoną ilość uczestników, uprasza się zainteresowanych zgłaszanie swego uczestnictwa do dnia 29 b. m. osobiście, lub pisemnie pod adresem sekretariatu tow. przyrodniczego im. St. Staszica, Nowo - Targowa 24.

Ze stowarzyszenia b. więźniów politycznych

Stowarzyszenie b. Więźniów Politycznych w dniu 1 kwietnia o godzinie 10 rano zwołuje ogólne roczne zebranie w lokalu własnym. Na porządku dziennym: wybór zarządu i sprawa dekretu o uposażeniu b. Więźniów Politycznych. Wejście za okazaniem legitymacji.

Zjazd legjonistów

W dniu 7 kwietnia b. r. o godzinie 11 w drugim terminie w lokalu związku, ul. Piotrkowska 82, odbędzie się nadzwyczajny zjazd wojewódzki delegatów oddziałów związku legjonistów okręgu łódzkiego.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące aptaki:

G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chałzyński (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembieliński (Andrzeja 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowska (Brzezińska 56).

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych. Przyjmuje do 9 wiecz.

Sienkiewiczza 34. tel. 59-40 29-5

Trzymiesięczne wymówienie pracy obowiązuje prawnie na terytorjum całej Polski

Ogłoszony został onegdaj w „Dzienniku Ustaw” dekret prezydenta Rzplitej, mający doniosłe znaczenie dla szerokich warstw pracowników umysłowych.

Dekret ten, oddawna przygotowywany i z niecierpliwością oczekiwany przez sfery pracownicze, jest bardzo obszerny i reguluje szczegółowo warunki pracy pracowników umysłowych.

Przynosi on rzeszom pracowników umysłowych wielką zdobycz w postaci obowiązującego prawnie na całym terytorjum Polski trzymiesięcznego wymówienia umowy o pracę.

Za pracowników umysłowych u-

waża dekret zarządców i kierowników oraz dozorców z wy-

kształceniem fachowym we wszelkich przedsiębiorstwach rolnych, przemysłowych i górniczych, oraz artystów (malarzy, rzeźbiarzy, śpiewaków, muzyków), aktorów, dziennikarzy, lekarzy, dentystów, weterynarzy, medyczny personel pomocniczy, biuralistów, telefonistów, telegrafistów, farmaceutów, drogistów, kasjerów, akwizytorów, sprzedawców i ekspedjentów sklepowych, sprzedawców podróżujących.

Umowę o pracę zawrzeć można — w myśl dekretu — na okres próbny, na okres wykonania pe-

wnej roboty oraz na czas określony lub nieokreślony.

Rozwiązanie umowy o pracę nastąpić może w okresie próbnym 1 i 16 dnia miesiąca kalendarzowego, po uprzednim dwutygodniowym wypowiedzeniu. Możliwe jest również nastąpić po wykonaniu roboty, dla wykonania której zawarto umowę.

Jeśli umowa zawarta została na czas nieograniczony, obowiązuje obie strony 3-miesięczne wymówienie pracy. Okres wypowiedzenia trwać musi pełne 3 miesiące i kończyć się musi zawsze ostatniego dnia miesiąca kalendarzowego.

P. Wojtkiewicz arbitrem w zatargu między dyrekcją a pracownikami teatru miejskiego

W związku z zatargiem w teatrze miejskim, gdzie pracownicy techniczni zażądali przyznania im 45 pr. dodatku, odbyła się wspólna konferencja, jednak do porozumienia nie doszło.

Dyrekcja stoi na stanowisku, że tylko podwyżki, spowodowane drożyzną, a otrzymane przez pracowników magistratu, dotyczą również pracowników teatralnych, a wymieniony dodatek uzyskali pra-

cownicy miejscy tylko dlatego, że przyznano go urzędnikom państwowym.

W rezultacie, by nie dopuścić do strejku w teatrze i przerwania przedstawień, uchwalono oddać sprawę do rozstrzygnięcia arbitrażowego.

Arbitrem będzie prawdopodobnie okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz. (b)

Komisja doszacowania lokali powołana została do życia przez magistrat łódzki

Jak się dowiadujemy w ostatnich dniach powołana została do życia przy wydziale podatkowym Magistratu m. Łodzi specjalna komisja do szacowania lokali dla celów wymiaru podatku lokalowego. Komisja ta szacować będzie również dla celu wymiaru podatku place niezabudowane.

Do komisji tej weszli radni: Pawlak, Sawicki, Klim, Holenderski i Milman oraz przedstawiciel stowarzyszenia właścicieli nieruchomości pan Szenwic.

Pierwsze posiedzenie komisji odbędzie się jeszcze w bieżącym tygodniu.

Prez. Ziemięcki i ławnik Kuk starać się będą w Warszawie o złagodzenie żądań min. Komunikacji

Wobec tego, że w dniu 1 kwietnia br. ekspiruje umowa ministerstwa komunikacji z magistratem m. Łodzi, na mocy której władze kolejowe inkasują na rzecz miasta podatek od przybywających do Łodzi ładunków, w dniu dzisiejszym wyjeżdża do Warszawy prezydent Ziemięcki i ławnik wydziału podatkowego Kuk w celu odbycia konferencji w ministerstwie komunikacji w sprawie prze-

ciężenia umowy. Za ściąganie podatków od ładunków na rzecz miasta władze kolejowe pobierały dotychczas 5 proc. zainkasowanej sumy, obecnie zaś żądają 10 proc.

Prez. Ziemięcki i ławnik Kuk podejmą starania by władze kolejowe zrezygnowały z tego żądania i pobierały tak jak przedtem za inkaso podatku z ładunków kolejowych tylko 5 proc.

Nowy cennik detaliczny artykułów spożywczo-kolonialnych

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie międzywzajemnej komisji cennikowej, w skład której wchodzi przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń drobno-kupieckich grupujących kupców branży kolonialno-spożywczej.

Na podstawie posiadanych rachunków i obowiązujących cen w hurcie ustalono nowy cennik detaliczny towarów spożywczo-kolonialnych.

Według nowego cennika ceny najważniejszych artykułów przedstawiają się w sposób następujący: mleko — gr. 45 za litr; masło śmietankowe — zł. 8 za kg; osetkowe świeże zł. 7.40 za kg; ku chenne — zł. 5 za kg; manna amerykańska — zł. 1.50; man-

na krajowa — kg. zł. 1.05; kasza krakowska — kg. zł. 1.35; kasza krakowska treść — kg. zł. 1.75; kasza perłowa — za kg. 0.92; pęczak — kg. zł. 0.75; fasola biała I gat. — za kg. zł. 0.72; II gat. — zł. 0.64; fasola „Jaś” — za kg. zł. 1.05 „Korona” — zł. 1.40; groch polny łuskany — za kg. 1.50; „Wieloch” łuskany — za kg. zł. 2.25; kartofle — gr. 16 kg; cukier kryształ — za kg. zł. 1.40 cukier kostkowy — zł. 1.70 za kg; ryż „Burma” — 1 zł. za kg; ryż szlifowany — zł. 1.35 za kg; sliwki krajowe — zł. 1.50 kg; śledzie — od 25 gr. do 50 gr. za sztukę; szmalce amerykański — zł. 3.60 za kg. (z)

Remont mieszkania musi wykonać właściciel nieruchomości

W dniu 29 grudnia 1927 roku Sąd najwyższy w Warszawie rozpoczął siedem spraw karnych wytoczonych właścicielom nieruchomości przez inspekcję mieszkaniową przy wydziale zdrowotności publicznej magistratu m. Łodzi z powodu niewykonania jej za rządzeń.

Sąd najwyższy, uznając stanowisko magistratu we wszystkich tych sprawach za słuszne, skargi kasacyjne pełnomocnika magistratu uwzględnił, zaskarżone zaś wyroki sądu okręgowego uchylił.

Wzmiankowane wyroki sądu najwyższego, jako pierwsze w tych sprawach, mają zasadnicze znaczenie, gdyż wyjaśniają, że właściciele nieruchomości obowiązani są wykonywać remonty mieszkań i że inspekcja mieszkaniowa uprawniona jest żądać tego wykonania.

Informacja powyższa staje się

nader ważną i aktualną wobec nadchodzącej cieplejszej pory roku, podczas której przeprowadzone są zazwyczaj u nas różne poprawki i przeróbki budowlane.

Informacja powyższa staje się

DOM dochodowy

murowany, 3-piętrowy w Tomaszowie Maz. z placem wychodzącym na trzy ulice w śródmieściu

zaraz do sprzedania.

Wolny od lokatorów od 1-go kwietnia b. r.

Informacje: Tomaszów Maz. Skrz. pocztowa Nr. 44. 928

SUUM CUIQUE

Buchalter

Przed sądem staje szczupły, wychudzony młodzieniec. Ma lat 21. Oczy duże, szare — mruży je w sposób charakterystyczny, dowodzący krótkowzroczności. Barki lekko wzniesione, plecy nieco przygarbione — piersi głęboko wpadnięte.

„Pański zawód”.
„Buchalter” — odpowiada.
Głos jego brzmi cicho, chorobliwie miękko i bezdźwięcznie. Jest w nim nuta jakby trwożliwości. Ta pozornie czysto formalna odpowiedź, wyłączona informacyjna — brząca tonem głuchym, głębokim — połączonym z dziwnym spokojem rezygnacji, pozwala poza tym jednym wyrazem, który na białych ustach młodzieńca się zjawia — widzieć długi spłot, najdziwniej związanych ze sobą elementów życia... Buchalter.

Od wielu lat już — codziennie punktualnie przychodzi do biura. Siada nad zabrudzoną atramentowymi plamami zieloną bibułą, pokrywającą jego biurko. Jawną się przed nim olbrzymimi kolumnami nieskończone szeregi cyfr i pozycji, starannie kaligrafowanych w grubych księgach handlowych. Godziny piętą wolno, rozwlekają, dłużej się straszliwie... Siedzi godzinami nad stosami papierów — na krześle, na wytartej pluszowej poduszce... I tak mijają lata — tak mija najpiękniejszy okres życia: młodość...

W wielkiej sali biurowej, w otoczeniu dumnych półgłówków... W atmosferze przeraźliwej szarości i monotoni dnia codziennego...

— Wysoki sędzieli Mam maturę jednej ze znanych szkół realnych w Warszawie. Warunki najrozmaitsze — w decydującej mierze materialne — nie pozwoliły mi się kształcić dalej.

Rodziców straciłem dawno. Trzeba było zabrać się do zarobkowania. Nielatwo przyszło mi wprawdzie zrezygnować początkowo ze wszystkich pragnień — ale brutalność życia szybko mi pomogła. Trzeba było zniżyć się do wymagań dnia powszedniego...

Okoliczności życia zabiły we mnie wszystko już, oprócz poczucia godności własnej. Straciłem wiarę w siły swoje, nadzieję, że jeszcze kiedykolwiek może być lepiej. Chory jestem na gruźlicę.. Zobojętnało mi wszystko. Teraz nawet niechęć już czuje się — tam — przy tej swojej mechanicznej, zabierającej mi czas całego życia — pisaninie... Stępiełaj kompletnie — zgasły marzenia o szerszym świecie... — ale poszanowania osobistej godności jak powiedziałem już — nawet w środowisku tych wyniosłych gupiasów biuralistów z jednoklasowym wykształceniem — mam prawo żądać. I dlatego wysoki sędzieli — uprzejmie proszę o surowe ukaranie pana Ł. za wymierzoną mi słowną zniewagę...
Zeł.

Zuchwałe włamanie do Banku Udziałowego Wytrawni kasiarze rozpruli tlenem drzwi skarbcza i zamki kasy ogniotrwałej

W niedzielę wieczorem władze policyjne zostały zaalarmowane zuchwałym włamaniem do skarbcza Banku Udziałowego, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, przy ulicy Moniuszki 10. Przed niedawnym czasem dyrekcja banku tego zaangażowała specjalnego urzędnika p. Michalskiego specjalnie dla dozoru nad skarbcem, w którym znajdowały się trzy kasy ogniotrwałe. W jednej z nich z lewej strony skarbcza mieściły się weksle, w prawej księgi bankowe, w środkowej zaś pieniądze oraz akcje złożone, jako depozyty przez klientów. Onegdaj w niedzielę przebywał w lokalu banku od godziny 10 rano do 3 popołudniu poczem wyszedł na miasto z zamiarem powrotu wieczorem w celu stwierdzenia, czy wszystko jest w porządku.

O godzinie 8 wiecz. wrócił. Drzwi lokalu banku były zamknięte na klucz i nic nie wskazywało na to, by ktokolwiek podczas nieobecności urzędnika wchodził do wnętrza banku. Jakież było przerażenie Michalskiego, gdy otworzywszy drzwi wejściowe, ujrzał, że pancerne drzwi skarbcza są naocześnie otwarte. Również otwarte były drzwi, mieszczące się w skarbcu środkowej kasy ogniotrwałej, w której przechowywane były, jak już wspomnieliśmy wyżej, pieniądze i akcje klientów. Była to do skonała kasa firmy Botte najlepszej fabryki kas pancernych w Polsce. Poza to w skarbcu panował wzorowy porządek, żadnych śladów gospodarczych złoczyńców nie było.

P. Michalski powiadomił o włamaniu telefonicznie dyrektora banku p. Konarzewskiego, który z kolei skomunikował się z nadkomisarzem Weyerem. Po upływie kilku minut przed gmach banku zajechało auto, z którego wysiedli dwaj oficerowie i trzech wywiadowcy.

Niezwłocznie przystąpiono do dochodzenia, które ustaliło, iż włamanie było dziełem wytrawnych specjalistów, którzy poraz pierwszy w Łodzi zastosowali metodę chemiczną w celu otwarcia skomplikowanych zamków skarbcza i kasy ogniotrwałej. Mianowicie zamki te były roztopione tlenem, który kasiarze przynieśli z

sobą w specjalnym balonie. Żadnych śladów kasiarzy po sobie nie pozostawili. Najwidoczniej złoczyńcy byli doskonale obznajmieni ze stosunkami, panującymi w banku, który otaczali wytrwałą obserwacją. Wiedzieli, w której kasie skarbcza mieszczą się pieniądze i akcje i jakie funkcje pełni p. Michalski i w niedzielę czatowali uparcie na sposobność dokonania włamania. Podziwu godną jest odwaga i ryzyko kasiarzy, którzy przeciw mogli się spodziewać, że Michalski lada chwila wróci i zastanie ich przy robocie.

Dyrektor banku p. Konarzewski ustalił, że z otworzonej kasy złoczyńcy skradli 10,000 zł. w gotówce oraz akcje Starachowic, Banku Związku Spółek Zarobkowych, Rudzkiego Przemysłu Chemicznego w Zgierzu i Warszaw-

skiego Towarzystwa Kopalń Węgla na ogólną sumę 10,000 złotych. Kasy, w których przechowywane były weksle oraz księgi bankowe nie zostały przez złoczyńców naruszone. Pracowali nad otwarciem skarbcza i środkowej kasy zaledwie godzinę. Mimo to robota dokonana została z niezwykłą precyzją. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż byli to kasiarze stołeczni, a może nawet zagraniczni, którzy przybyli na gościnne występy do Łodzi.

Władze policyjne zelektryzowane zuchwałym i niezwykłym włamaniem wdrożyły energiczne kroki w celu ujęcia kasiarzy. Dotychczas jednak pościg pozostał bez rezultatu. W kołach handlowych Łodzi włamanie do skarbcza banku udziałowego wywołało wielkie wrażenie. (p)

Nagła śmierć w teatrze „Ararat”

W dniu wczorajszym wieczorem do teatryku żydowskiego „Ararat” przy ul. Zachodniej 43 przy był na przedstawienie 41-letni mieszkaniec miasta Końskie Jusek Dawid Rozen.

W pewnej chwili osoby, siedzące w pobliżu Rozena zauważyły, iż dostał on ataku drgawek i osunął się z krzesła na podłogę.

Przerwano niezwłocznie przedstawienie i pospieszono nieszcześliwemu z pomocą.

Przybył lekarz pogotowia ratunkowego, lecz wszelka pomoc okazała się spóźniona, gdyż Rozen w ciągu dziesięciu minut skonał. Zwłoki tragicznie zmarłego zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia wiaź sądowo-lekarskich.

Przyczyny śmierci Rozena na razie nie ustalono.

Czy przysięga w sądzie jest aktem obowiązującym?

Zasadnicze zagadnienie rozstrzygnąć będzie w dn. 26 marca r. b. sąd pokoju okręgu I m. st. Warszawy. Przed kilku tygodniami sąd pokoju m. Warszawy do spraw rekwizycji miał przestuchać w jednej ze spraw, toczącej się na prowincji, Feliksa Heitlera w charakterze świadka. Gdy przed badaniem sędzia zażądał od Heitlera złożenia przysięgi, świadek odmówił, powołując się na swą bezwyznaniowość.

Z polecenia sędziego sporządzony został odpowiedni protokół, mocą którego Heitler pociągnięty został do odpowiedzialności z art. 172 k. k. Artykuł wymieniony głosi: „Kto przybędzie na wezwanie do sądu w charakterze świadka i odmówi bez zasługującej na uwzględnienie przyczyny wypełnienia swego obowiązku, ulegnie karze aresztu na czas do 1 miesiąca”.

Sprawa ta, jako związana z interpretacją zasady wolności sumienia, wzbudza w świecie prawniczym wielkie zainteresowanie. (ap)

Z miejskiej galerji sztuki

Ciesząca się nadzwyczajnym powodzeniem wystawa Szańkowskiego, Markowicza i in. trwać będzie jedynie do świąt, by ustąpić miejsca poznańskiej „Plastyce”, oraz zbiorowej wystawie dzieł znakomitego batalisty Rose-na, Nowiny - Przybylskiego, W. Zawadowskiego i łodzianina — Bradego.

Do srody tylko zdobyć będą sale galerji przepyszne, niewidziane w Łodzi kolekcje oryginalnych dywanów perskich i chińskich, które nadają wystawie feeryczny wygląd.

Pod koła tramwaju rzuciła się młoda niewiasta

W dniu wczorajszym, niejaka Micińska Leokadja, zamieszkała przy ul. Nowo-Sikawskiej nr. 7, pokłóciwszy się z domownikami wyszła do miasta w stanie bardzo podnieconym.

Idąc ulicą Pomorską, obok domu nr. 48, przy ul. Pomorskiej ujrzała w pewnej chwili idący tramwaj linii nr. 8 i nie namyślając się

rzuciła się pod wagon motorowy. Dzięki zimnej krwi, jaką okazał w ostatniej chwili motorniczy prowadzący wóz, Dudek Jan, który momentalnie zahamował bieg wagonu, nieszczęśliwa doznała tylko lekkich obrażeń ciała. Wezwane pogotowie przewiozło ją w stanie zadawalnym do domu. (a)

Frontowy pokój

duży, słoneczny, dwuokienny, ładnie umeblowany, z oddzielnym wejściem, w śródmieściu, od 1-go kwietnia do wynajęcia solidnemu panu.

Oferty pod „Sublokator” do admin. „Głosu”. 2803-1

RADIO APARATY

Traugutta 1. tel. 53-71 (gmach Grand-Hotelu)

poleca

ODBIORNIKI

własnej konstrukcji, oraz światowych firm zagranicznych **SCHAUB i LOEWE** Bezwzględna selekcja idealna czystość tonu. — Części składowe. Porady techniczne

Ładowanie akumulatorów.

Jesteś sportowcem?
Jesteś przyjacielem przyrody?
Jesteś człowiekiem interesu spragnionym wypoczynku?

To iedź do **ABBAZJI** światowej miejscowości kuracyjnej nad ADRIATYKIEM

Swiata sportów, kora kwiatowa i inne atrakcje
Sezon wiosenny: luty-kwiata. Sezon kąpielowy: maj-październik.

60 hoteli i pensjonatów.
Ceny pensjonat: 1 kł. luks. od Lir. 40, 1 kł. od Lir. 35, 11 kł. od Lir. 50, 111 kł. od Lir. 25.
Żądanie prospektów od Kurkoministoa.

M. MAJERCZYKOWA

po powrocie z Paryża poleca ostatnie modele sukien i okryć.

Gdańska 61, m. 8 front.

tel. 59-67.

Przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów po cenach konkurencyjnych. 46—1

GONG



w lokalu Kinoteatru

„Luna”

pod kierownictwem Walerego Jastrzębca.

Dziś i codziennie.

Gościnne występy znakomitego artysty teatru „Qui Pro Quo”

Kazimierza Krukowskiego

oraz pożegnalne występy śpiewaczki wiedeńskiej

Toni Schütz i Serafiny Talarico.

Program № 15 p. t.

„SERVUS! - KRUKOWSKI!”

krukowiada w 14 zastrzykach pióra Hemara, Starskiego, dr. Pietraszka, Szer-Szenia, Sygietyńskiego i innych. Muzyka: Lidauera Boczkowskiego i innych.

Udział biorą: Władysława Jaśkówna, Czesława Popielewska, Toni Schütz, Serafina Talarico, S. Belski, G. Cybulski, Kazimierz Krukowski, Stefan Laskowski, A. Nowosielski, oraz zespół baletowy z prim bal. Ireną Soboltówną i baletmistrem Eugenjuszem Wojnarem na czele, w składzie. M. Bargielskiej, Z. Duranowskiej, J. Brauman, Z. Liszewskej i K. Pańczyńskiej.

1) A la carte, 2) Toni Schütz, 3) Wspomnienia z karnawału, 4) Gong-djas, 5) Murarz sejmowy, 6) Kazimierz Krukowski, 7) Pólnoc Donzuana, 8) Komedja Rzeczywistości, 9) Z angielskiego sztychu, 10) Zaira, 11) Dr. Grand-Wan, 12) Jaśkównę wszyscy gnębia, 13) Krukowski był chory, 14) Servus Krukowski.

Reżyserował: Walery Jastrzębiec. Dekoracje: art. mal. S. Frasiaka. Kierownik muzyczny: T. Sygietyński. Koncertmistrz: W. Lidauer. Tańce i ewolucje E. Wojnar.

Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 7,45 i 10 wiecz., w niedziele i święta 3 przedstawienia: o godz. 5,45, 7,45 i 10 wiecz.

Dziś otwarcie sejm

Uchwały klubów

F. Woźnicki -- prezesem „Wyzwolenia“ i wice-marszałkiem sejm. -- **P. Witos** ustąpi prezesurę „Piasta“ p. Ratajowi. -- **P. Rybarski** prezesem endecji. -- **P. Dąbski** na czele Str. Chłopskiego

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:
W dniu wczorajszym zapanowało w gmachu sejmie wielkie ożywienie. Obradował cały szereg klubów, przy czym zebrania miały charakter organizacyjny.

„Wyzwolenie“ powołało na swego prezesa p. Woźnickiego, na wiceprezesów pp. Bagińskiego, Kozarę i Wyrzykowski. Postanowiono także wysunąć p. Woźnickiego jako kandydata na wicemarszałka sejm.

Ukraińcy wybrani z listy nr. 18 zorganizowali się pod nazwą „Ukraiński klub sejmowy“ i powołali na prezesa p. Lewickiego, na wiceprezesów pp. Zachajkiewicza i Chruckiego. Klub sejmowy liczy 25 posłów, senacki—9 senatorów.

Zarząd główny „Piasta“ uchwalił rezolucję, w której potępia terror i nadużycia wyborcze.

O ile nam wiadomo, przebieg obrad „Piasta“ był nader burzliwy. Konkurencja pomiędzy panami Wtosem i Ratajem bardzo się zaostrzyła. Jako kompromis znaleziono takie wyjście, że p. Witos będzie wybrany na prezesa klubu, potem ma zrezygnować i prezesurę ma objąć p. Rataj. Na zarządzie ostre przemówienie przeciwko p. Witosowi wygłosił p. Kulerki, oświadczając, że p. Witos przez to, że nie zrezygnował po maju zniszczył zupełnie partję.

Klub ZLN, który nazywa się już urzędowo narodowym, obrał na prezesa p. Rybarskiego.

Posłowie ukraińscy z listy nr. 22 ukonstytuowali się pod nazwą „Klub ukraiński socjalistyczno radykalny“. Na prezesa klubu powołany został p. Lew-Baczyński. Klub liczy 9 posłów i 1 senatora.

Posłowie ludowi z listy nr. 1 odbyli wczoraj naradę pod przewodnictwem p. Bojki. Powzięli rezolucję, że będą należeć do klubu Bezpartyjnego Bloku współpracy z rządem. Wyrazili głęboki hold marsz. Piłsudskiemu i zapewnili, że będą dążyć do usunięcia z nich wycyzajów sejmowych.

Wreszcie klub Stronnictwa Chłopskiego powołał na swego prezesa p. Jana Dąbskiego.

Kontredans posłów

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:
Wczorajszy „Monitor Polski“ zawiera ogłoszenie państwowej komisji wyborczej ustalające urzędowo zmiany kandydatów z list wyborczych państwowych i okręgowych. Z ogłoszenia tego podajemy poniżej następujące ciekawe informacje.

Pulkownik Walery Sławek zatrzymał mandat z Warszawy. Minister Gabriel Czechowicz zatrzymał mandat z Włocławka. Dzięki temu mandat łódzki uzyskał pan Waszkiewicz P. Jan Piłsudski obrany do sejm i senatu z listy państwowej zatrzymał mandat do sejm. Minister Eugeniusz Kwiatkowski zatrzymał mandat z miasta Lwowa. P. Marjan Kościakowski zatrzymał mandat z okręgu wileńskiego. Profesor Wacław Makowski zatrzymał mandat Pińska.

Dyrektorzy banków państwowych gen. Górecki i Seweryn Ludkiewicz a także gen. Galrea i p. Jan Pietrzak zrezygnowali ze wszystkich mandatów P. Jan Rogowicz obrany do sejm i senatu z listy państwowej i w okręgu wybrał mandat państwowy do senatu.

P. Daszyński zatrzymał mandat z m. Krakowa. P. Barlicki zatrzymał mandat z m. Warszawy. P. Żulawski zatrzymał mandat z m. Krakowa. P. Marek zatrzymał mandat z Nowosąca. P. Niedziałkowski zatrzymał mandat z m. Plocka. Pan Pużak z Częstochowy. P. Ziemięcki z m. Łodzi, a jego miejsce z listy państwowej zajął p. Szczypiorski. P. Kwapiński zatrzymał mandat z Krakowa. B. min. Leon Wasilewski, zrzekł się mandatu. P. Stańczyk zrzekł się mandatu w Będzinie skąd wszedł na jego miejsce prezydent m. Sosnowca p. Pień Aleksy, a p. Stańczyk wszedł z listy państwowej.

Kto jak będzie głosował?

W tej chwili trudno jeszcze przesądzać jak się ułożą głosy przy wyborze marszałka. Za kandydaturą prof. Bartla będą głosowały od pierwszej chwili: Lewica — 130 głosów (wraz z Nr. 30), NPR.—lewica 4 gł., prawdopodobnie część żydów i część Niemców.

Za kandydaturą pos. Daszyńskiego będą głosowali z lewicy

sojaliści — 65 głosów, Wyzwolenie 40 głosów oraz Stronnictwo Chłopskie — 25 głosów; oraz z prawicy: Piast — 21 gł., Ch. D. i część Endeków. Nie wykluczone jest jednak, że już w pierwszym głosowaniu prof. Bartel otrzyma większość wobec tego, że niektóre kluby oddadzą białe kartki.

Berlin -- Nowy York

Lotnik niemiecki Koehl podjął lot transatlantycki

BERLIN, 26 marca. (ATE). — Zapowiadał on swój wyjazd dopiero w maju. Ponieważ zaś obecnie nad Atlantyką panuje pomyślny wiatr ze wschodu więc przypuszczają, że skorzystał z okazji i przyspieszył swój lot.

LONDYN, 26 marca. (ATE). — Lotnik niemiecki Koehl, który wraz z kapitanem Hoenfeldem chce dokonać przelotu nad Atlantyką do Ameryki przyleciał dziś o godzinie 5,30 po południu na lotnisko Baldonell w Irlandji Południowej.

Reichstag kończy swój żywot

Wybory zostały wyznaczone na dzień 20 maja

BERLIN, 26 marca. (PAT). — Biuro Wolffa donosi, że ministerstwo spraw wewn. rozesała do podległych sobie urzędów okólnik, zawiadamiający, że wybory do reichstagu odbędą się 20 maja, a polecający podjęcie prac przygotowawczych w kierunku sporządzenia list wyborczych.

BERLIN, 26 marca. (PAT). — Jak donosi prasa berlińska, gabinet Rzeszy obradował dzisiaj nad tekstem dekretu rozwiązującego reichstag. Stronnictwo centrowe i niemiecka partja ludowa wypowiedziały się nawet za przyspieszeniem terminu nowych wyborów i za wyznaczeniem ich na 13 lub nawet 6 maja. W toku dyskusji jednakże gabinet utrzymał pierwotny termin wyborów, wyznaczonych na 20 maja. Dekret o rozwiązaniu obecnego reichstagu ma być odczytany na ostatniem posiedzeniu parlamentu, t. j. w sobotę.

BERLIN, 26 marca. (PAT). — W kołach politycznych niemieckich wielkie wrażenie wywołała wiadomość, że partja demokratyczna w Nadrenji zaproponowała pierwsze miejsce na liście demokratycznej do reichstagu z okręgu Düsseldorfskiego b. kancle rzowi i przywódcy republikańskiego skrzydła centrum, posio-

Uroczystości ku czci Gorkiego w Z.S.S.R.

LENINGRAD, 26 marca. (Pat.) W tutejszej akademji nauk odbyło się uroczyste posiedzenie z okazji jubileuszu 35-lecia pracy literackiej i 60-rocznicy urodzin Maksyma Gorkiego. Prezes akademji Karpiński i sekretarz generalny Oldenburg wygłosili przemówienia, w których omówili życie i dzieła wielkiego pisarza. Postanowiono wysłać do Sorrento, gdzie zamieszkuje Gorkij, depeszę powitalną. Uroczystość w akademji leningradzkiej jest otwarciem szeregu uroczystości, zorganizowanych na terenie Z. S. S. R. ku czci Gorkiego

Prowizorium budżetu we zostanie dziś wniesione do sejm

WARSZAWA, 26 marca. (A.W.) — W dniu dzisiejszym rząd wnosi do kancelarji sejmowej prowizorium budżetowe na okres od 1 kwietnia do 1 czerwca b. roku, t. j. na 1 kwartał następnego roku budżetowego. Prowizorium upoważnia rząd do wydatkowania w wysokości jednej czwartej preliminarza rocznego, a więc w wysokości 618 milionów złotych. Prowizorium przewiduje swe wygaśnięcie z chwilą wejścia w życie normalnego budżetu.

Zatarg Smetony z Waldemarasem

Premier litewski grozi przesileniem gabinetowym

KOWNO, 26 marca. (Tel. wł.) Jaunaks Sinas donosi z Kowna z kół dobrze poinformowanych, że pomiędzy prezydentem Smetoną i premierem Waldemarasem wybuchł konflikt, który grozi przesileniem gabinetowym. Przyczyną konfliktu tego są następujące:

Waldemaras protegował na stanowisko dzierżawcy komory celnej kibarskiej niejakiego Prakułenisa, oparł się temu jednak szef wydziału ekonomicznego w ministerstwie komunikacji Augustajtis, który mimo rozkazu ministra komunikacji Tutonisa nie udzielił Prakułenisowi dzierżawy. Kiedy dowiedział się o tem prezydent Smetona nie przychylił się do stanowiska Waldemarasa i pole-

cił rozpiścić konkurs na stanowisko dzierżawcy. Wówczas minister Tutonis za zgodą Waldemarasa udzielił dymisji nazywając go w rozmowie z nim korupcjonistą. Augustajtis zwrócił się do prezydenta Smetony, który zażądał aby minister Tutonis przeprosił Augustajtisa. Sprzeciwił się jednak temu Waldemaras, twierdząc że orzeczenie Smetony jest dowodem braku zaufania do rządu i oświadczył, że jeżeli Tutonis będzie musiał przeprosić Augustajtisa to w konsekwencji tego będzie przesilenie gabinetowe. Cała sprawa ta trzymana jest w ścisłej tajemnicy a prasie nie pozwalają o niej pisać.

Do roku 2005

eksploatować będą francuzi kolej obwodową w Warszawie

WARSZAWA, 26 marca (AW) W tych dniach zawarte zostały 2 umowy w sprawie wielkich inwestycji gospodarczej na terenie Warszawy finansowanej przez kapitał zagraniczny. Na podstawie umowy zawartej przez ministerstwo komunikacji z francuskim towarzystwem Sznajder et Co. rozpocznie się w połowie kwietnia bieżąca. roku budowa wielkiej linii obwodowej długości 36 klm., która bieć będzie na południe od Warszawy. Nowa kolej wraz z budową nowego mostu na Wiśle wykończona ma być

w ciągu lat 5. Francuskie Tow. uzyskało prawo eksploatacji linii do roku 2005 przyczem rząd zastrzegł sobie prawo wykupu po 20 latach. Druga umowa została zawarta pomiędzy magistratem warszawskim, a angielską firmą West'a Gasts et Co. w sprawie budowy pieców dla gazowni warszawskiej Wedle warunków tej umowy tylko 7 części całego urządzenia piecowi sprowadzona zostanie z zagranicy, roboty mają być wykonane w ciągu półtora roku.

Zażywaj



dla Twego zdrowia.

BIOMALZ jest najlepszym środkiem odżywczym i wzmacniającym dla dzieci i dorosłych.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.

Tu odciąć, wypełnić, nakleić na kartce poczt. i odesłać do

ZAKŁADY CHEMICZNE

„ZABŁOCIE“

Zywiec.

Proszę nadesłać bezpłatnie i franco próbkę „Biomalz“.

Imię, Nazwisko i adres:



V zjazd aplikantów

WILNO, 26 marca. (Pat.) — Wczoraj rozpoczęły się tu dwudniowe obrady V zjazdu dorocznego aplikantów zawodów prawniczych Rzplitej Polskiej, na który przybyło kilkudziesięciu delegatów z Warszawy, Lwowa, Lublina, Katowic, Poznań, Torunia i Łodzi.

Kraków — Zakopane Uruchomione wozy motorowe

ZAKOPANE, 26 marca. (AW) Wkrótce uruchomione zostaną wozy motorowe na linii kolejowej Kraków — Zakopane. Próbną jazdą urządzoną w tych dniach wykazała, że wozy motorowe, mimo licznych i dużych krzywizn oraz wielkich spadków na linii po wyższej, sprawiają się doskonale. Czas jazdy między Krakowem, a Zakopanem wynosi 3 godz. 20 m. t. j. o półtorej godziny krócej, aniżeli pociągiem pospiesznym.

Zmiana w poselstwie berlińskim

Z Warszawy donoszą: Poseł polski w Berlinie, p. Kazimierz Olszowski, opuszcza ostatecznie Berlin bezpośrednio po wyborach do Reichstagu, czyli w końcu maja i obejmuje stanowisko posła polskiego w Angorze.

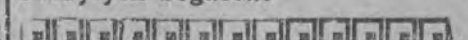
Wśród kandydatów na posła na szego w Berlinie najpoważniejszą i bodaj, czy nie przesadzoną jest kandydatura dyrektora departamentu politycznego, p. Jackowskiego. (ap)

Srebra i miedzi

poszukuje ekspedycja sowiecko-japońska

MOSKWA, 26 marca. (A.W.) Nad rzekę Amur wysłana została japońsko-sowiecka ekspedycja naukowa, celem zbadania nadbrzeży rzeki przy ujściu. Ekspedycja ma na celu odszukanie pokładów srebra, miedzi, względnie pokładów innych kruszców lub metali.

Na wypadek, gdyby przedsięwzięcie omawianej ekspedycji uważał pomyślny skutek, wówczas stworzona zostanie specjalne konsorcjum dla eksploatacji odkrytych bogactw.



Laboratorium lekarskie

U-ramed. Hurwicza

Badania histopatologiczne nowotworów, wyskrobin itd.

Analizy moczu, krwi, piwocin itd

przeniesione zostało

na ul. Wschodną 76

(róg Narutowicza) telefon 30-53

Dzieło Stalina o opozycji

MOSKWA, w marcu.

Wydawnictwo państwowe wydało w tych dniach obszernie dzieło Stalina, które jest właściwie zbiorem jego przemówień i artykułów, dotyczących walki z opozycją, przede wszystkim z Trockim. Po raz pierwszy są tam opublikowane przemówienia, które Stalin wygłosił na zamkniętych posiedzeniach Centralnego Komitetu Wykonawczego i partii komunistycznej, szereg dokumentów partyjnych, rezolucje i t. p.

Cała książka ta (700 str.) jest dowodem długiej, nieustępliwej, konsekwentnej i bardzo ostrożnej walki przeciw Trockiemu, uwytkła ona doskonale wyrafinowaną taktykę Stalina, który długo zwlekał ze stanowczym wystąpieniem przeciw opozycji, zdobył się na nie dopiero wtedy, gdy autorytet czołowych przywódców opozycji był już definitywnie poderwany.

Dla poznania charakteru Stalina ma dzieło to olbrzymią wartość. Książka ta została wydana w 35,000 egzemplarzy i sprzedaje się po 2,5 rubla za egzemplarz.

(c)

Rękopisy Kepplera z Rosji do Niemiec

MOSKWA (Ceps). Komisarjat oświaty ludowej postanowił posłać do Monachjum rękopisy znane astronoma Kepplera. Rękopisy te są własnością Pułkowskiego obserwatorium astronomicznego. Przesyłka rękopisów tych do Niemiec pozostaje w związku z zamiarem wydania zebranych dzieł Kepplera przez pewną monachijską spółkę wydawniczą. Po wydaniu książki tej, rękopisy wysłane być mają do Rosji.

Maksym Gorkij w Leningradzie

Akademik Oldenburg otrzymał list od Maksyma Gorkija, w którym autor listu donosi, że zamierza przybyć na 1 maja do Leningradu.

Maksym Gorkij - pieśniarz nizin

W sześćdziesiątą rocznicę urodzin



Maksym Gorkij.

Mało jest pisarzy, których twórczość jest tak mocnym węzłem związana z osobistymi przeżyciami i wrażeniami, jak u Gorkija. Skoro dziś z perspektywy minionych lat i pamiętników autora obserwujemy jego dorobek literacki, widzimy wyraziście zazębienia wzajemne życia i twórczości.

Dzieje życia poety to treść jego twórczości. Maksym Gorkij — to „syn ludu”, jak go pieszczotliwie i pogardliwie nazywali jego towarzysze ze sfer inteligentkich. Przewędrował całą Rosję, a nie z ciekawości, ale w poszukiwaniu pracy, chleba. Młodość spędził w otwartym polu, w stepach, pod gołym niebem, w otoczeniu różnych „byłych ludzi”.

W pieczarach, zawalonych budach na przedmieściach, grono młodych ludzi, przy fłaszce mocznej gorzałki, śpiewało Bogu i sobie na chwałę. Bóg tych mętów znacznie się różnił od ogólnego pojęcia, od kanonów kościelnych. Jego potęga nie zamykała się w ramach dziesięciorga przykazań, ale płynęła szerokim łozyskiem matki Wołgi. W pieśniach ich uderzała często owa żalonna, smętna nuta tej niezrozumiałej zagadkowej duszy rosyjskiej.

Młody Gorkij był wśród swoich sfer znanym śpiewakiem. Zanim przelewał na papier swe wrażenia, wypowiadał je w smętnych pieśniach ludowych, złodziejom, tragarzom, robotnikom portowym i t. p. Był kolejno fłaskiem, strażnikiem nocnym, subiektem, piekarczykiem i t. d. Bujności życia mogły mu wszyscy zazdrościć.

Galerja jego postaci, to ludzie, których poznał — ich dręje, to zasłyszane opowiadania w czasie nieskończonych wędrówek.

Gorkija czujemy tę bezpośredniość, którą można tylko nabyć w życiu. Porywa nas idea, wieczna, prastara, jak Bóg, jak Jego imię: prawda.

Gorkij zrosł się organicznie ze swoją przeszłością i jego środowiskiem. Z opowiadań jego bije powiew świeżego powietrza stepowego, szum rozkołysanej Wołgi i zaduch ciasnej piwnicznej izdebki...

Obok dobrodusznego chłopca o nieskomplikowanej psychice, przebiega się tępym mordercą kochanki, religijny tyran i upadły inteligent. Prostota miesza się z wyrównanym morderstwem, śmiech (ale ileż jego odcieni rozróżnia poeta!) z płaczem. Porachunki załatwia się szybko i sprawnie: nóż albo parę mocnych rąk wystarcza, a dobroliwa matka - Wołga przykryje w swe łono zwłoki nieszczęśliwego.

My nie rozumiemy psychiki tych ludzi, nie znamy ich życia; nie trzeba przytem zapominać, że postacie Gorkija nie narodziły się w gorączkowych wizjach poety, jak postacie Dostojewskiego. A mimo to zachwycamy się Gorkijem?! Dlaczego? — W dziełach

Gorkija czujemy tę bezpośredniość, którą można tylko nabyć w życiu. Porywa nas idea, wieczna, prastara, jak Bóg, jak Jego imię: prawda.

Gorkij nie był nigdy pisarzem tendencyjnym, a mimo to jego książki stanowiły pewnego rodzaju świętą lekturę dla pokolenia rewolucyjnego. Od niego dowiedzieliśmy się jaki jest i jak żyje lud rosyjski. Nie przynależność partyjna autora (bolszewik, bliski przyjaciel Lenina i Łunaczarskiego), ale treść jego dzieł, raczej ich duch uczyniły go pisarzem podziemnych kół rewolucji rosyjskiej.

Dorobek literacki Gorkija obejmuje w zbiorowym wydaniu dotychczas dwadzieścia dwa tomy. Wiadomo, że Gorkij uprawiał nie małe wszystkie gatunki twórczości. Mam jednakże wrażenie, że naprawdę nieśmiertelną wartość posiadają będą drobne opowiadania i trzytomowa autobiografia literacka.

Gorkij — działacz robotniczy, wysiedział się dosyć w carskich więzieniach, zapoznał się z nimi wcześniej, jako dwudziestokilkolletni młodzieniec. Odtąd był tam częstym gościem. Po rewolucji 1905 roku opuszcza Rosję; schorzały szuka odpoczynku zagranicą. Osiada na Capri, a dom jego staje się wkrótce przystanią dla „elity bolszewickiej”. W latach 1910 dochodzi do zerwania z Leninem, gdyż Gorkij wraz z Łunaczarskim w szkole partyjnej omawiali też problem istnienia Boga. Lenin nazwał ich „poszukiwaczami Boga” i ostro napiętnował.

Oczywiście nie przeszkadzało

to, że Gorkij, którego dochody były bardzo pokaźne, finansował, i to poważnie, kasę partyjną.

Faktycznego udziału w życiu politycznym Gorkij nigdy nie brał; nie leżało to w sferze jego uzdolnień ani zamiłowań. Jeśli po rewolucji bolszewickiej powrócił do Rosji, to raczej z sentymentu, by zobaczyć tę „swoją ojczyznę”, niż z pobudek politycznych. Na prośbę Lenina zajął się Gorkij początkowo organizacją oświaty ludowej, ale wkrótce zapadł na zdrowiu i tenże Lenin wysłał go z powrotem na Capri, gdzie mieszka po dzień dzisiejszy.

Maksym Gorkij, obecny jubilat, należy do tych nielicznych pisarzy, którzy potrafili utrzymać do końca hart ducha i... mocno pióro w ręku. Ostatnie powieści jego posiadają te same walory, co utwory dawnych lat, są może nawet głębsze i poważniejsze. Brzemien na i bolesna przeszłość na szczęście nie pozostawiła śladów na pocię.

Bogusław Żarnecki.

„Sąd sowiecki jest tak sprawiedliwy że adwokaci są zupełnie zbyteczni”

W Moskwie stało się obecnie aktualnym zagadnienie, dotyczące kwestji adwokatów przy sądach sowieckich. Szereg czynników sowieckich uważa za konieczne zniesienie zupełnie adwokatury, wychodząc z tego założenia, że sąd sowiecki jest tak sprawiedliwy, że nawet jego siły administracyjne mogą wydawać z czystym sumieniem wyroki. Ankieta, w której wzięły udział jedynie czynnicy sądowe wykazała, że nie należy usuwać zupełnie funkcji adwokatów, trzeba tylko przeprowadzić pod tym względem reformę.



Ostatnie 2 dni!

Największe arcydzieło filmowe doby obecnej, które wywołuje wśród publiczności najgłębszy podziw i najszczerzą pochwałę podług głośniejszej sztuki genialnego **Artura Schnitzlera** pod tytułem

„MIŁOSTKI”

z udziałem najpiękniejszych i najulubieńszych artystek świata. — W roli gł. **Evelin Holt i Vivian Gibson**

Film ten potęgą uczucia wprowadza widza w świat dla niego niedostępny.

Uwaga: Passe-Partout i bilety ulgowe ważne od poniedziałku 26 b.m. — Początek seansów o 4.30, w niedziele i święta od 1-ej pp. Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA.

UWAGA: Największe widowisko świata „CHANG” demonstrowane będzie jeszcze kilka dni dla szkół i młodzieży do godz. 4-ej pp.

FRITZ KANTOR

List polecający

Aby wszyscy dobrze zrozumieli poniższą historję, należy koniecznie scharakteryzować pokrótce występujące w niej osoby.

Florjan Strebsam pisał wierzę, które częściowo były złe, a częściowo bardzo złe. Jemu zdawało się jednak, iż ma wybitne zdolności i chciał zostać wielkim poetą, pragnął widzieć swe książki, z kolorowymi kartkami tytułowymi, leżące w wystawach książgarskich — swe dramaty, wydrukowane wielkimi literami na afiszach teatralnych, chciał zasiąść na Olimpie między największymi sławami.

Lecz do tego, o tem wiedział dobrze, trzeba było mieć protekcję. Krótko mówiąc potrzebował on otrzymać jakiś list polecający, i w tym celu udał się do prawdziwego poety Euzebjusza Grosstiera, który był z jego wujem na „wy”. Grosstier pracował w owym czasie nad dramatem rycerskim i akurat zastanawiał się, czy kobieta średniowieczna ma umrzeć z okrzykiem: „przeklęty chaos!”, czy „chaotyczne przekleństwo”.

gdy nagle zapukano do drzwi jego gabinetu, i wszedł postaniec z listem od wspomnianego wuja. Wuj w liście zawiadamywał poetę o wizycie swego siostrzeńca, która będzie miała miejsce dnia następnego.

Następnego dnia więc Florjan Strebsam złożył wizytę prawdziwemu poecie.

— Tak, tak, młodzieńcze! — rzekł Euzebjusz Grosstier — pan pragnie otrzymać list polecający. Coprawda zasadniczo tego nigdy nie robię, lecz tym razem uczynię dla pana wyjątek, ponieważ żywię rzeczywiście wielką przyjaźń dla pańskiego wuja, doktora Castlera — co? — on nie jest wcale doktorem? — ach, mała pomyłka — i nie nazywa się wcale Castler? — To nic nie szkodzi, dam panu i tak list polecający do mego przyjaciela Kleisterera, który jest redaktorem naczelnym: „Ilustrowanego przeglądu tygodniowego”. Coprawda od wielu lat już się z nim nie komunikuję, lecz on napewno świetnie mnie pamięta i przyjmie pana bardzo dobrze. Przy okazji pan

będzie łaskaw poinformować mnie o wyniku tej wizyty! Dowiedziałem się, że Florjan Strebsam wyjął kilka słów podziękowania i drząc przebiegi oczyma list. List był piękny i bardzo ciepły, brzmiał on następująco:

ni zjawił się woźny, bez słowa schwycił Florjana za kołnierza, popchnął go ku drzwiom i kopnąwszy go w tył, zrzucił biednego poetę ze wszystkich schodów.

Jak wyjaśnić sobie takie przyjęcie po wręczeniu serdecznego listu Grosstiera? Otóż Kleisterer przypomniał sobie czasy młodzieńcze, gdy wraz z Euzebjuszem Grosstierem pracował przy jednym stole w redakcji nowoutworzonego tygodnika.

„Przegląd tygodniowy” wówczas nie był jeszcze ilustrowany i Euzebjusz Grosstier nie pisał jeszcze dramatów rycerskich. I mimo to obaj przyjaciele byli już wówczas zarzuceni masą listów polecających. Dali więc sobie słowo, że żaden z nich nie poleci drugiemu nikogo przez list polecający! I jeżeli nie da się tego uniknąć, z jakichkolwiek względów (osobiste obowiązki, niespodziane okoliczności i t. d.), wówczas list ma być napisany tak, aby ten z nich, który go otrzyma, przeczytał go akurat odwrotnie.

Euzebjusz Grosstier z czasem zapomniał o tej umowie, redaktor zaś pamiętał o niej i postąpił zgodnie z nią.

— Drogi przyjacielu Kleistererze, oddawca niniejszego listu, jest całkowicie pozbawionym talentu głupcem, lecz przytem jest on siostrzeńcem mego „przyjaciela”, któremu nie mogę odmówić pomocy. Proszę, przyjmij go odpowiednio ostro i wogóle z nim nie rozmawiaj. Specjalny nacisk kładę na wyrzuceniu go za drzwi, aby raz wreszcie utracił wszelkie nadzieje. Będę ci wielce zobowiązany, gdy nie wydrukujesz, ani jednego z jego utworów, ponieważ są one nic nie warte.

Pozdrawiam Cię
E. Grosstier.

W ten sposób można wytłumaczyć działanie przyjaznego listu polecającego, o którym napewno Florjan Strebsam nie zawiadomił swego dobroczyńcy.

— Aha! — rzekł do siebie — ten młodzieniec tak długo zwracał

Tł. Dw.

ANNA THONES z Warszawy

Przyjeżdża w czwartek dnia 29 bm.

Najnowsze kreacje wiosenne i letnie.

Łódź, GRAND HOTEL.

SUKNIE KOSTJUMY PŁASZCZE



„RESTECHNIKA” Agentura Techniczno-Handlowa, Cegielniana 47. Tel. 70-81

Składy konsygnacyjne firm krajowych i zagranicznych.

Posiada stale na składzie pasy skórzane, pojedyncze i podwójne, zszyte lub tylko klejone do 1000 m. m. szer. na mokro wyciągane...

Gabinety KOSMETYKI Lekarskiej D-r. MARJI LEWINSONOWEJ 401-8 Cegielniana 6, m. 3, telefon 43-63.

Drzewka Owocowe Parkowe Róże i inne poleca W WIELKIM WYBORZE ZAKŁAD OGRODNICZY LEONA KOŁACZKOWSKIEGO Przędzalniana 86 — Piotrkowska 241

Nasiona Warzywne Kwiatowe i Trawy Piotrkowska 225 — Przędzalniana 86

Dziś, wtorek o godzinie 9-ej wiecz. w lokalu Klubu Towarzystwa przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi (Piotrkowska Nr. 73)

Towarzystwi Wieczór Gry w Lotto Wstęp wolny dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

Advertisement for Swallow brand cigars, featuring a swallow logo and text: British Made Swallow Manfg Co. Ltd., London Edward Telatycki Łódź, Piotrkowska 48, tel. 10-63.

Advertisement for Galareta deserowa „JULEMATTE” Najlepszy deser na poczekaniu. Zakład „Aquasan” Białystok, Ogrodowa 9.

Advertisement for Radio-Lloyd: Dla inteligentnego człowieka... Przejazd 8, telefon 58-08.

Advertisement for Dr. med. LUBICZ: Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. Cegielniana 43, Tel. 41 32.

Do akt. Nr. 77-1928 r. Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzelski...

Do akt. Nr. 246-1928 r. Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzelski...

Do akt. Nr. 245-1928 r. Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzelski...

Ogłoszenie. Na skutek reskryptu Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi L. dz. LRW. 1710 | Ap. z dnia 22 marca 1928 roku...

W myśl § 7 zacytowanego Rozporządzenia Rady Ministrów, wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu...

Dr. med. Rózaner. Dzielna 9 Tel. 28-98. Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe.

Dr. med. J. Silberström. Zielona 11. Choroby skórne i weneryczne. Usuwanie szpecyjących włosów elektrycznymi i moczopięciowymi.

Dr. med. PRYBULSKI. Choroby skórne i weneryczne. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) i promieniami Roentgenów.

Doktor KLINGER. Choroby weneryczne skórne i włosów. Leczenie lampą kwarcową.

Dr. med. BRAUN. Południowa 23, Telef. 40-26. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

Doktor H. Wołkowycki. Zachodnia 57 (Cegielniana 19) tel. 37-70. Choroby skórne i weneryczne.

Dr. med. J. STUPAY. Specjalista chorób oczu przeprowadził się na ul. Piotrkowską 76 (róg Moniuszki) Tel. 71-95

Dr. St. Bibergal. Choroby skórne i weneryczne elektroterapia. Moniuszki 11 tel. 6322.

Ogłoszenia drobne. DYWANY reperuje tkanina sztuczna. Piotrkowska 92, 2054-30

AI NA WYPŁATE! Prawie darmo! Czysto jedwabne, ręczno malowane szale, Tureckie, Sweatry, Pończochy, Skarpetki, Perelki, Parasolki, Poleca Leon Rubaszkin, Kiliński-go 44, 543-8

AI NA WYPŁATE! Białe towary, Purpur, Materacowe, O-brusy, Ręczniki, Koldry, Kapy, Chusteczki, Ściereczki, Zefiry, Chodniki, Podpinka. Poleca Leon Rubaszkin, Kiliński-go 44, 544-8

TKANIE dziur w garderobach. Tkanina sztuczna Piotrkowska 92, 2718-4

SŁIWKI w CZEKOLADZIE i KONIAKU POLECA Pischinger, 2 Nowotwieca 2

ZĘBY SZTUCZNE na wypłatę Gwarancja za dobry materiał i solidne wykonanie. Laboratorium Sztucznych Zębów, Piotrkowska 99.

PLAC ładny, ogrodzony, 2 km. od Zakowic, zalesiony (3 morgi) zaraz do sprzedania. Bliższa wiad.: Piotrkowska 85, m. 5, 927-3

ZAGUBIONY został weksel na Zł. 300.— płatny dniami 28.3.28 u B-ci Feldman ul. Nowomiejska Nr. 3, z wystawienia Abrama Haoca na zlecenie B-ci Feldman. Ostrzeżenie przed nabyciem. Zwrócić: Freund, Piotrkowska 114, 940-1

POTRZEBNA panienska do podawania. Mleczarnia Piotrkowska 189, 945-1

GONIEG poszukiwany. Zgłaszać się do biura ogłoszeń „Norpol” Piotrkowska 82, 945-1

SZUKAM samotnej Analtabekki życia. „Panowanie nad sobą” 941-1

MŁODY INTELIGENTNY mężczyzna pragnie konwersacji niemieckiej. Oftery do Administracji „Głosu” sub. „A. B.” 927-1

MASZYNA do szycia najnowszego systemu, prawie nie używana, jest do sprzedania. Wschodnia 65, mieszkanie 6, 925-2

POSZUKUJE energicznej osoby do dwojga dzieci (lat 7 i 8) Piotrkowska 53, tront, 1-sze piętro, prawa strona, mieszkanie 1, między godz. 12-2, 939-1

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” z wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,50, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7,20.

Redaktor: Gustaw Wassercug. Wydawnictwo Powszechnie sp. z ogr. ood. Drukarni „Głosu Polskiego” Piotrkowska 82